

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 11 października 2016 r. , w sprawie XVIII C 1899/16 Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. skierowane przeciwko R. P. o zapłatę kwoty 859,36 zł.

Sąd Rejonowy ustalił, że (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. prowadzi działalność gospodarczą m.in. w zakresie udzielania pożyczek. W dniu 13 czerwca 2014 roku pozwana – jako konsument – zawarła z (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. – jako przedsiębiorcą – umowę o kredyt gotówkowy nr 369-13.06.2014 na okres 12 miesięcy, dotyczącą kwoty 1.500 zł , oprocentowanej w wysokości 15 % rocznie . Pomimo oprocentowania 15 % rocznie, umowa przewidywała też rzeczywistą roczną stopę procentową w wysokości 432,32%. Umowa przewidywała spłatę w odstępach miesięcznych . Całość zobowiązania pozwanej, pomimo określenia oprocentowania na poziomie 15% rocznie, określono na 3.252,12 zł w zakresie należności głównej. Kwota należności głównej znacznie przewyższająca kwotę kredytu, wynikała z zastrzeżenia w umowie „opłaty za rozpatrzenie wniosku” w wysokości 787,44 zł oraz „opłat za wizyty domowe” w łącznej wysokości 720 zł. Na podstawie zawartej umowy, w dniu jej zawarcia przekazano pozwanej kwotę 1.500 zł. Pozwana uiściła powodowi kwotę 2368,08 zł.

Apelację od tego wyroku złożyła strona powodowa. Zarzuciła Sądowi Rejonowemu naruszenie prawa materialnego , a to przepisu art. 359 § 2¹ i § 2² k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że przepis ten ogranicza wysokość opłaty za rozpatrzenie wniosku o przyznanie pożyczki oraz opłat za wizyty domowe w ten sposób, że ich wysokość (łącznie z odsetkami) musi mieścić się w granicach maksymalnych dopuszczalnych odsetek; art. 353¹ w zw z art. 720 k.c. poprzez nieprawidłową wykładnię polegającą na przyjęciu, że pożyczkodawca nie może obciążać pożyczkobiorcy takimi kosztami związanymi z obsługą pożyczki jak opłata za rozpatrzenie wniosku o przyznanie pożyczki, gdyż są to normalne koszty prowadzenia przedsiębiorstwa w zakresie usług rynku finansowego i jako takie muszą być brane pod uwagę przez przedsiębiorców w ogólnym rachunku ekonomicznym, co sugeruje że powinny być ponoszone przez przedsiębiorców w ramach jedyne dopuszczalnego w opinii Sądu I instancji kosztu, jakim są maksymalne odsetki, które z uwagi na ich wysokość nie są w stanie pokryć kosztów administracyjnych związanych z obsługą pożyczki i których cel jest inny tj. mają stanowić dla pożyczkodawcy zysk z kapitału, celem opłaty za obsługę pożyczki nie jest wynagrodzenie za świadczenie odrębnej usługi, lecz zysk z kapitału; art. 358¹ § 1 i 2 k.c. poprzez nieprawidłowa wykładnię polegająca na przyjęciu, że postanowienia umowne dotyczące obsługi pożyczki w domu stanowią niedozwoloną klauzulę umowną przede wszystkim z tego względu, że opłata ta – w ocenie Sądu I instancji – została ustanowiona wyłącznie w interesie pożyczkodawcy, w sytuacji gdy stanowi ona wynagrodzenie za dodatkowa usługę jaką jest odbiór rat pożyczki w mieszkaniu pożyczkobiorcy, co zaoszczędza pożyczkobiorcy czasu, fatygi i kosztów związanych z dokonywaniem płatności w placówkach bankowych, pocztowych itp. oraz koniecznością pamiętania o dacie płatności rat, co świadczy o tym, że opłata ta ustanowiona jest również w interesie pożyczkobiorcy; naruszenie prawa procesowego tj. art. 339 § 2 k.p.c. poprzez jego nieprawidłową wykładnię polegającą na przyjęciu, że żądanie zapłaty za wizyty domowe nie zostało poparte żadnymi dowodami, w sytuacji gdy konstrukcja wyroku zaocznego zakłada , że przyjmuje się za prawdziwe twierdzenie powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie. W konkluzji strona powodowa wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Sąd Okręgowy zważył,

co następuje :

Apelacja jest bezzasadna . Nie doszło w sprawie do naruszenia żadnego przepisu prawa materialnego, a Sąd I instancji bezbłędnie wyłożył swoje stanowisko prawne , które Sąd Okręgowy w pełni podziela. Nie chodzi tutaj o to , co zdaje się sugerować apelacja , że pożyczkodawca zajmujący się zawodowo udzielaniem pożyczek nie może w ogóle obciążyć pożyczkobiorcy kosztami administracyjnymi związanymi z udzieleniem pożyczki . Ale chodzi tu o wysokość tych

kosztów w stosunku do udzielonej pożyczki . W tej sprawie udzielono pożyczki na kwotę 1.500 zł. , natomiast łącznie koszt opłaty za rozpatrzenie wniosku i wizyt domowych zamknął się kwotą 1.507,44 zł , a więc przewyższającą wartość umowy. To jest niedopuszczalne. Ni e wiadomo co składa się na opłatę za rozpatrzenie wniosku. Niewątpliwym jednak jest , że nie może przy pożyczce w wysokości 1.5000 zł być to kwota ponad 700 zł. Strona powodowa dochodzi kwoty 720 zł z tytułu 12 wizyt domowych. Oznacza to , że jedna wizyta kosztuje 60 zł . Nie budzi wątpliwości , że koszt dojazdu w Ł. (nawet taksówką) nie stanowi takiej kwoty , zaś czas pracy osoby wizytującej pożyczkobiorcę to przecież czas, za który powinien uzyskiwać wynagrodzenie w ramach zatrudnienia. Kwestia wizyt domowych wynika z wzorca ramowego przyjętego przez stronę powodową , a nie z indywidualnych negocjacji z pożyczkobiorcą. Wbrew tezie apelacji , wizyty domowe nie tylko że nie służą pożyczkobiorcy , lecz są sprzeczne z jego interesem. Koszt internetowego przelewu bankowego mieści się w 1 złotym. Natomiast konieczność przebywania w domu w chwili uzgodnionej z wizytującym obciąża pożyczkodawcę , łatwiej jest samemu dokonać spłaty. Można zgodzić się jedynie z zarzutem naruszenia prawa formalnego , ale nie ma to naruszenie żadnego wpływu na treść rozstrzygnięcia , skoro klauzula , o której w zarzucie chodzi merytorycznie była niedopuszczalna.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie raty. 385 k.p.c. oddalił apelację.